



Warszawa, 24/01/2008r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich
dr Janusz KOCHANOWSKI

RPO-576509-II/07/JC

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan

Prof. dr hab. Zbigniew Ćwiąkałski
Minister Sprawiedliwości -
Prokurator Generalny

Wielce Szanowny Panie Ministrze

W związku z doniesieniami mediów o długotrwałym, toczącym się od 17 lat postępowaniu sądowym przeciwko oskarżonym o popełnienie zbrodni wobec bezbronnych osób na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., mając na względzie moje konstytucyjne powinności w zakresie ochrony prawa obywateli do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska, czy sposób prowadzenia śledztwa przez prokuraturę, a także postępowania sądowego przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku, a następnie Sąd Okręgowy w Warszawie, był prawidłowy.

Ponadto, uprzejmie proszę o poinformowanie mnie o obecnym stanie postępowań dotyczących wprowadzenia stanu wojennego, a w szczególności przeciwko Wojciechowi Jaruzelskiemu i innym osobom, oskarżonym o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą mającą na celu popełnianie przestępstw (Wojskową Radą Ocalenia Narodowego), w związku z wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 r.

Jednocześnie, pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na następujące zagadnienia procesowe, jakie nasuwają się w związku z powyższymi postępowaniami:

I. Zgodnie z dostępnymi informacjami, śledztwo w sprawie wydarzeń na Wybrzeżu w 1970 r. rozpoczęła Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni w październiku 1990 r.

W dniu 17 kwietnia 1993 r. postawiono zarzuty: Wojciechowi Jaruzelskiemu, Kazimierzowi Świtale i Stanisławowi Kociołkowi. Następnie, 27 września 1993 r. prokurator umorzył śledztwo wobec 12 podejrzanych decydentów z powodu ich śmierci oraz wszystkich podejrzanych

milicjantów i żołnierzy. W dniu 18 października 1993 r., Minister Sprawiedliwości przekazał sprawę do Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku.

W dniu 7 kwietnia 1995 r. do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku został wniesiony akt oskarżenia przeciw 12 osobom. Sąd zebrał się po raz pierwszy w 1996 r., jednak proces długo nie mógł się rozpocząć z powodów formalnych. Na rozprawy m.in. nie stawiali się oskarżeni, tłumacząc się złym stanem zdrowia i podeszłym wiekiem. Gdański proces zaczął się w czerwcu 1998 r.

Na mocy rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego wydanego w dniu 8 listopada 1999 r., sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Pierwsza rozprawa odbyła się 16 października 2001 roku.

Reasumując, postępowanie karne w tej sprawie toczy się już ponad 17 lat, zaś od wydarzeń Grudnia 1970r. upłynęło już lat 37.

W mojej ocenie, sposób procedowania w tej sprawie skłania do wyrażenia poglądu, iż zostało naruszone, statuowane w Konstytucji RP i aktach normatywnych prawa międzynarodowego, prawo do szybkiego rozpatrzenia sprawy.

Należy podkreślić, iż art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej ustanawia zasadę, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Stwierdzenie to oznacza, *inter alia*, że prawa i wolności gwarantowane w Konstytucji muszą być chronione przez organy państwa nie tylko na drodze normatywnej, ale i w praktyce. Nie można zaakceptować takich działań lub zaniechań państwa, które *de facto* zmierzają do naruszenia gwarantowanych przez Konstytucję praw i wolności obywatelskich.

Przepis art. 38 Konstytucji zapewnia każdemu prawną ochronę życia. Ochrona ta znajduje także swój wyraz w przepisach prawa cywilnego i karnego przewidującego odpowiedzialność osób naruszających to prawo. Co więcej, nie może być naruszana przez działania lub zaniechania organów państwa, które czynią tę ochronę iluzoryczną. Na organach państwa spoczywa bowiem nie tylko uprawnienie, ale przede wszystkim obowiązek ścigania i sądzenia naruszeń prawa.

Obowiązek ten jest wzmocniony poprzez obowiązek organów sądowniczych do działania bez nieuzasadnionej zwłoki, zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Prawo do rozstrzygnięcia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przewidziane jest także w art. 6 ust. 1 wiążącej Polskę Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1993 Nr 61 poz. 284). Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nieustannie przypomina, że zapewnienie sprawnego postępowania sądowego jest obowiązkiem państwa (patrz np. decyzja z 02.03.2005 w sprawie

Maltzan i inni, Zitzewitz i inni oraz Man Ferrostaal i Alfred Toepfer-Stiftung v. Niemcy, 71916/01, t. 132). Trybunał podkreśla także konsekwentnie, iż przewlekłość postępowania wynikająca z zachowania uczestników procesu również ostatecznie obciąża państwo, zwłaszcza wówczas, gdy sąd mógł zastosować odpowiednie środki dyscyplinujące (patrz np. wyrok z 21 września 2000 r. w sprawie Wojnowicz v. Polska, 33082/96, t. 65).

Również w orzecznictwie sądów polskich podkreśla się, że organy prowadzące postępowanie karne mają obowiązek takiego działania, aby nie naruszać art. 6 ust. 1 Konwencji. Wzgląd na prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie determinuje również, sposób w jaki powinny być wykorzystywane narzędzia pozostające w dyspozycji organów prowadzących postępowanie. I tak np. rozstrzygnięcie kwestii czy uzupełnienie braków postępowania przygotowawczego powinno wiązać się ze zwrotem sprawy oskarżycielowi do uzupełnienia musi być oceniane w świetle wymogów art. 6 ust. 1 Konwencji tak, aby nie doszło do przewlekłości postępowania (postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 8 stycznia 2004, II AKz 1/04). W innej sprawie, podkreślono, że w sprawach złożonych: „dla prowadzącego postępowanie priorytetem winno być doprowadzenie w możliwie najkrótszym czasie do rozpoznania sprawy przez sąd - przynajmniej wobec tych zarzutów - które dalszego uzupełnienia nie wymagają i uprawniają albo do umorzenia postępowania lub też do skierowania do właściwego sądu aktu oskarżenia. W tym celu zasadne wydaje się rozważenie przez prokuratora wykorzystania instytucji wyłączenia określonej w art. 34 § 3 k.p.k.” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 sierpnia 2006, II AKp 279/06, LEX nr 216995).

Należy zatem przyjąć, że nie tylko państwo jako całość odpowiada za rozpoznawanie spraw w rozsądnym terminie, ale także każdy organ prowadzący postępowanie ma obowiązek takiego działania, które nie prowadzi do naruszenia tego prawa. W tym zakresie, odpowiedzialność ponoszą także organy nadzorujące działalność organów prowadzących postępowanie, w tym Prokurator Generalny jako prokurator, któremu podlegają wszyscy prokuratorzy, w myśl art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2002 Nr 21 poz. 206 z późn. zm.), a także Minister Sprawiedliwości sprawujący nadzór w zakresie sprawności postępowania sądowego na podstawie art. 37 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 Nr 98 poz. 1070 z późn. zm.).

W świetle dotychczasowych informacji śledztwo w powyższej sprawie toczyło się dwa i pół roku do chwili przedstawienia pierwszych zarzutów, a następnie minęły kolejne dwa lata do chwili skierowania aktu oskarżenia do sądu. Czas prowadzenia śledztwa wynoszący cztery i pół roku

należy uznać za zdecydowanie długotrwały i wydaje się, iż nie był usprawiedliwiony ani charakterem zarzutów, ani liczbą osób oskarżonych.

Pierwszą rozprawę Sąd Wojewódzki wyznaczył dopiero po upływie roku natomiast akt oskarżenia odczytano dopiero po upływie trzech lat.

Następnie, w 1999 roku sprawę przekazano do rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu w Warszawie, a pierwsza rozprawa odbyła się przed tym sądem dopiero po upływie dwóch kolejnych lat. Do chwili obecnej proces toczy się już 6 lat, między innymi z powodu bardzo dużej liczby powołanych przez prokuratora świadków.

W związku z zaistniałą przewlekłością postępowania zarówno na etapie przygotowawczym jak i sądowym, uprzejmie proszę o poinformowanie mnie, czy organy prowadzące postępowanie wykorzystały wszystkie dostępne środki umożliwiające sprawne przeprowadzenie postępowania, a także czy niektóre z podejmowanych działań nie stanowiły naruszenia jednej z podstawowych zasad procesu karnego, a mianowicie zasady rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.).

W szczególności, uprzejmie proszę o spowodowanie wyjaśnienia następujących kwestii:

- 1) czy konieczne było powołanie przez prokuratora tak dużej liczby świadków, zważywszy, że fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu;
- 2) czy prokuratorzy nadrzędni nad prokuratorem prowadzącym sprawę wykorzystali posiadane środki nadzoru celem przyspieszenia postępowania przygotowawczego,
- 3) czy sąd prowadzący postępowanie nie dopuścił do przewlekłości postępowania, aktualnie, w rozumieniu przepisów ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, a tym samym, czy omawiane postępowanie trwa dłużej niż jest to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,
- 4) czy nieobecność oskarżonych na niektórych rozprawach była przedmiotem badania, pod kątem zasadności przedstawianych przez nich usprawiedliwień,
- 5) czy strony składały wnioski - w sytuacji zaistniałych przewlekłych chorób niektórych oskarżonych - o wyłączenie i odrębne rozpoznanie sprawy wobec poszczególnych osób;
- 6) czy rozważano możliwość skorzystania z instytucji określonych w art. 47 § 1 oraz art. 171 § 1 ustawy o ustroju sądów powszechnych, pozwalających na wyznaczenie do dwóch dodatkowych sędziów oraz ławników,

7) czy w toku dotychczasowego rozpoznawania sprawy przez sąd, była badana przez organ nadzoru sądowego kwestia przewlekłości postępowania.

II. Postanowieniem z dnia 18 października 2004 r. (sygn. akt S 101/04/Zk), w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wszczęto śledztwo w sprawie bezprawnego wprowadzenia stanu wojennego.

W dniu 17 kwietnia 2007 r. skierowano do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście akt oskarżenia przeciwko osobom odpowiedzialnym za przygotowanie, wprowadzenie i administrowanie stanem wojennym. Wojciecha Jaruzelskiego oskarżono o kierowanie związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym, który w okresie od 27 marca do 12 grudnia 1981 r. przygotował stan wojenny, a następnie w okresie od 13 grudnia 1981 do 31 grudnia 1982 r. administrował nim. O udział w pierwszej grupie oskarżono: Stanisława Kanię, Tadeusza Tuczapskiego, Floriana Siwickiego, Czesława Kiszczaka. Nadto, trzech ostatnich oskarżono o administrowanie stanem wojennym.

Aktem oskarżenia objęto żyjących Członków Rady Państwa, którzy w nocy 13 grudnia 1981 r. wbrew obowiązującej ówczesnie Konstytucji uchwalili cztery dekrety stanu wojennego. Są to: Eugenia Kempara, Krystyna Marszałek - Młyńczyk oraz Emil Kołodziej. Jednocześnie, Wojciech Jaruzelski, Tadeusz Tuczapski oraz Tadeusz Skóra oskarżeni zostali o podżeganie członków Rady Państwa o w/w bezprawne uchwalenie dekretów.

W dniu 13 lipca 2007 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia wobec zmiany przepisów o właściwości rzeczowej, przekazał sprawę według właściwości Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Następnie, w dniu 8 października 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zwrócił sprawę do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście, co było spowodowane ponowną zmianą właściwości rzeczowej. Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2007 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieście postanowił zwrócić się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, jako sądowi I instancji ze względu na jej szczególną wagę i zawiłość.

Mając powyższe na względzie, uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska, czy postępowanie dotyczące wprowadzenia stanu wojennego spełnia wymogi określone w art. 2 § 1 pkt 4 kpk, a także o poinformowanie mnie o obecnym stanie tej sprawy.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski